



Elżbieta Tarkowska
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

„Ubóstwo dzieci w Polsce”

Ekspertyza przygotowana w ramach projektu
„EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”



Projekt „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej” dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”

Ubóstwo dzieci to jeden z najważniejszych problemów społecznych współczesnego świata. Głód i niedożywienie, bariery i nierówności w dostępie do służby zdrowia, edukacji czy kultury, praca dzieci jako jedna ze strategii podejmowanych przez rodziny o niskich dochodach - to zjawiska występujące w różnych postaciach i w zróżnicowanym nasileniu w skali całego globu, Europy czy Polski, o istotnych konsekwencjach dla przyszłości nie tylko młodego pokolenia, ale i społeczeństw, których jest ono częścią. Raporty Banku Światowego, UNICEF-u czy Komisji Europejskiej, a w Polsce badania warunków życia gospodarstw domowych GUS-u, kolejne edycje *Diagnozy Społecznej* czy projektu IPiSS „Polska bieda”, także badania prowadzone przez ośrodki akademickie pokazują zmienną skalę i zróżnicowane formy ubóstwa dzieci, jego charakterystyczne cechy, a także sposoby przeciwdziałania tym zjawiskom.

Niniejsze opracowanie dotyczy ubóstwa i wykluczenia społecznego dzieci w Polsce. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych problemów społecznych we współczesnej Polsce, tak ze względu na zakres tych zjawisk, jak i ich konsekwencje. Ubóstwo dzieci to nie tylko dzieciństwo w biedzie, ale i zagrożone ubóstwem dorosłe życie, to także niebezpieczeństwo międzypokoleniowej transmisji warunków, wykluczających jednostki i całe rodziny z różnych form uczestnictwa w życiu zbiorowym, wyrzucających je na margines życia społecznego.

Badacze biedy niemal od pierwszych lat polskich przemian ostrzegali, że „charakterystycznym zjawiskiem okresu transformacji w Polsce jest relatywny wzrost ubóstwa wśród dzieci”¹ i opisywali różnego rodzaju bariery, ograniczenia i zagrożenia rozwoju dzieci². Z GUS-owskich badań warunków życia gospodarstw domowych wynika, że w 2004 roku, podobnie jak w latach poprzednich, dzieci i młodzież do lat 19 stanowiły ponad 40% populacji żyjącej w skrajnym ubóstwie, czyli poniżej minimum egzystencji, a dzieci do lat 14 stanowiły 28% skrajnie ubogich³. W 2008 osoby poniżej 18. roku życia stanowiły 34% populacji zagrożonej skrajnym ubóstwem, a stopa ubóstwa skrajnego wynosiła dla tej kategorii wieku około 9%⁴. Analizy łódzkiego zespołu badaczy ubóstwa wskazywały na zjawisko nadreprezentacji dzieci i młodzieży wśród biednych: gdy w 2001 r. udział dzieci w

¹ S. Golinowska, B. Balcerzak-Paradowska, B. Kolaczek, D. Głogosz, *Dzieci w trudnych sytuacjach*, Warszawa: IPiSS, 1996, s. 26.

² B. Balcerzak-Paradowska (red.) *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, Warszawa: IPiSS

³ *Warunki życia ludności w 2004 r.*, Warszawa: GUS, 2006, s. 102.

⁴ Sytuacja gospodarstw domowych w 2008 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych. Materiał na konferencję prasową w dniu 26 maja 2009 r., GUS, www.stat.gov.pl

wieku 0-17 lat wśród ogółu ludności Polski wynosił 24,1%, udział dzieci wśród ludności biednej był znacznie wyższy, bo wynosił 43,9%⁵. Jak pokazywał raport UNICEF, opublikowany w lutym 2007 r., pod względem sytuacji materialnej, mierzonej zespołem kilku wskaźników (takich jak odsetek dzieci z rodzin o dochodach niższych niż 50% mediany dla kraju, co najmniej jedna osoba bezrobotna w rodzinie, subiektywne poczucie ubóstwa, brak w domu materiałów edukacyjnych i mniej niż 10 książek), dzieci polskie znajdowały się na ostatnim miejscu wśród 21 krajów rozwiniętych⁶. Pośrednio o ubóstwie dzieci świadczyły i inne dane, na przykład mówiące o największym zagrożeniu ubóstwem, zarówno umiarkowanym (ustawowa linia ubóstwa), jak i skrajnym (minimum egzystencji) rodzin, których głowa należy do kategorii wieku 35-44 lata lub 35 i mniej, czyli jest w wieku, gdy wychowuje się dzieci⁷. Jak stwierdził rzecznik GUS-u, Wiesław Łagodziński podczas Ogólnopolskiego Szczytu w Sprawach Dzieci w 2003 r., „Jeśli byśmy mieli znaleźć taką grupę, która nie jest beneficjentem żadnego sukcesu społecznego, który wynika z okresu transformacji – to byłyby to dzieci”⁸.

Dokumenty rządowe, takie jak *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, przygotowana w 2004 r. czy *Strategia Państwa dla Młodzieży na lata 2003-2012* z 2003 r. wśród kategorii osób, zagrożonych wykluczeniem społecznym, wymieniają dzieci i młodzież ze środowisk ubóstwa, z terenów wiejskich, z regionów zaniedbanych i ubogich, zagrożonych szczególnym bezrobociem, ze środowisk narażonych na marginalizację społeczną, z rodzin żyjących w ubóstwie lub dotkniętych innymi dysfunkcjami, także dzieci z domów dziecka⁹.

Na zjawisko biedy dzieci trzeba spojrzeć szerzej: z jednej strony w kontekście analogicznych zjawisk zachodzących w innych krajach Unii Europejskiej, z drugiej – na tle specyficznych cech polskiej biedy. Zaczniemy od biedy w kontekście europejskim. Biedę dzieci w krajach Unii Europejskiej najpełniej pokazał raport Komisji Europejskiej *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*¹⁰; z kolei dane

⁵ W. Warzywoda-Kruszyńska, J. Grotowska-Leder, Bieda wśród dzieci (diagnoza na poziomie globalnym i lokalnym), w: *Prawo dziecka do godziwych warunków socjalnych*, Warszawa; Rzecznik Praw dziecka, 2002, s. 30.

⁶ *Child poverty in perspective: An overview of child well-being in rich countries*, UNICEF, Innocenti Research Centre.

⁷ *Warunki życia ludności*, op.cit., s. 197.

⁸ W. Łagodziński, Dzieci w statystyce, w: *Polska dla dzieci. Ogólnopolski Szczyt w Sprawach dzieci*, Warszawa 23-24 maja 2003, Materiały i Dokumenty, Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka, 2003, s. 99.

⁹ Por. *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa, MPiSS, 2004; *Strategia Państwa dla Młodzieży na lata 2003-2012*, Warszawa: MENiS, 2003.

¹⁰ *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*, European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, Luxembourg, 2008

najbardziej aktualne, czyli odnoszące się do roku 2008 przedstawił komunikat Eurostatu z 18 stycznia 2010 roku¹¹. Według tych danych stopa ubóstwa dzieci w całej Unii Europejskiej jest wyższa niż stopa ubóstwa dla ogółu populacji, co samo w sobie jest już znaczące. Gdy ogólny wskaźnik zagrożonych ubóstwem mieszkańców 27 krajów unijnych wynosi 17%, dla osób poniżej osiemnastego roku życia (czyli w wieku 0- 17 lat) kształtuje się ona na poziomie 20%. Za tymi średnimi kryją się bardzo zróżnicowane sytuacje w poszczególnych krajach, zarówno jeśli chodzi o statystyczno-ilościowy obraz ubóstwa w ogóle, ubóstwa dzieci w szczególności, jak i w zakresie jakościowej charakterystyki tych zjawisk. Najniższy poziom ubóstwa relatywnego¹² odnotowały Czechy (9%), Islandia (10%) oraz Holandia, Słowacja i Norwegia (po 11%), najwyższy – Łotwa (26%) i Rumunia (23%), ale obraz ten zakłócają bardzo zróżnicowane wartości granic ubóstwa¹³. Najniższy poziom ubóstwa dzieci odnotowała Dania (9%), Słowenia i Finlandia (po 12%), najwyższy Rumunia (33%), Bułgaria (26%), Włochy i Łotwa (po 25%). Polska, ze stopą ubóstwa dzieci w wysokości 22% znalazła się wśród zdecydowanej większości krajów unijnych, w których zasięg ubóstwa wśród dzieci przekracza odpowiedni wskaźnik dla ogółu społeczeństwa, wynoszący w roku 2008 dla Polski 17% (ubóstwo relatywne). Co warto podkreślić, stopa ubóstwa dzieci jest w Polsce znacznie wyższa niż analogiczny wskaźnik dla ludzi powyżej 65 roku życia – w tej kategorii wieku zagrożonych ubóstwem jest 12%. Dla całej Unii ubóstwo relatywne w tej kategorii wieku wynosi 19% i waha się od 4% - 5% na Węgrzech i w Luksemburgu po 51% na Łotwie i 49% na Cyprze. Stopa ubóstwa wśród ludzi w podeszłym wieku lokuje nasz kraj na stosunkowo niezłej pozycji wśród innych krajów unijnych. Nie znaczy to, że nie ma biednych wśród emerytów: samo przejście na emeryturę oznacza zawsze gwałtowne obniżenie dochodów, ponadto choroba, niepełnosprawność czy samotne prowadzenie gospodarstwa domowego mogą prowadzić do biedy. Stopa ubóstwa skrajnego w 2008 r. w tej kategorii wieku wynosiła ponad 3%. Można się obawiać, że wraz z nowymi wyzwaniami demograficznymi, procesem starzenia się społeczeństwa, rosnącą długością życia, zwłaszcza kobiet, niewypracowanymi strategiami przygotowania do starości i nowymi rozwiązaniami emerytalnymi, ekonomiczna sytuacja ludzi starych, zwłaszcza samotnych kobiet, pogorszy

¹¹ Eurostat news release, 10/2010 – 18 January 2010, <http://ec.europa.eu/eurostat>

¹² Eurostat stosuje relatywną granicę ubóstwa, zgodnie z którą za zagrożone ubóstwem przyjmuje się osoby żyjące w gospodarstwach domowych, dysponujących dochodem niższym od poziomu 60% mediany dochodu w danym kraju.

¹³ Por. A.Szukielójć-Bieńkuńska, Ubóstwo w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej – podstawowe fakty i dane, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu EAPN Polska – profesjonalny dialog na rzecz Europy socjalnej (brak roku).

się. Niemniej w chwili obecnej daleko ważniejszym problemem w Polsce ze względu na swój zasięg i znaczenie społeczne jest zjawisko juvenilizacji ubóstwa, czyli młody wiek polskich biednych.

Ubóstwo jest zjawiskiem zmiennym i dynamicznym, podobnie jest z ubóstwem dzieci. Autorzy raportu Komisji Europejskiej *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*¹⁴ wskazują na niedostatek danych, które by pozwalały mówić o kierunkach przemian i najważniejszych trendach w zakresie ubóstwa dzieci; mało krajów unijnych ma tego rodzaju dane. Polskie badania ubóstwa, choć niewolne od pewnych luk i nie zawsze nadążające za zmieniającą się rzeczywistością, dostarczają podstawowej wiedzy na temat dynamiki ubóstwa, w tym także ubóstwa dzieci.

Ubóstwo wraz z wysokim bezrobociem towarzyszące polskim przemianom od samego ich początku (występowało ono także w czasach PRL-u i we wcześniejszych okresach, co jednak nie jest przedmiotem niniejszego tekstu) w ostatnich latach stopniowo się zmniejszyło. Wieloletnie badania GUS na temat warunków życia ludności i sytuacji gospodarstw domowych pokazują, że około roku 2004 –2005 zasięg ubóstwa wyznaczany różnymi miarami (miarą ubóstwa skrajnego, ustawowego i relatywnego) stabilizuje się i zaczyna wykazywać tendencję malejącą, coraz wyraźniejszą w 2006 roku. Zaobserwowany w latach 2004-2005 wzrost gospodarczy nie od razu bowiem znalazł wyraz we wskaźnikach ubóstwa¹⁵. Mimo tych zmian, nadal jednak znaczna część społeczeństwa, bo 17,3 % żyje bardzo skromnie, w ubóstwie umiarkowanym, a ponad 5,7% (ostatnie dostępne dane odnoszą się do 2009 r.) w skrajnej biedzie¹⁶. Jest to bardzo istotny spadek, biorąc pod uwagę, że jeszcze kilka lat temu ponad 12% społeczeństwa żyło w skrajnej biedzie, a ponad 20% w biedzie umiarkowanej, czyli poniżej 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych w Polsce. Bieda zmalała, ale nadal stanowi ważny problem społeczny, skoro 2 mln ludzi żyje w warunkach umożliwiających zaspokojenie tylko najbardziej podstawowych potrzeb, a ponad 5 mln nadal zmagają się z bardzo trudnymi warunkami życiowymi. Można zresztą sądzić, że ten rodzaj biedy i bezrobocia, który pozostał – bieda głęboka, przedłużająca się i

¹⁴ *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*, European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, Luxembourg, 2008

¹⁵ Warunki życia ludności Polski w latach 2004-2005, Warszawa, GUS, 2007; Sytuacja gospodarstw domowych w 2008 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych. Materiał na konferencję prasową w dniu 26 maja 2009r. www.stat.gov.pl

¹⁶ A.Szukielójć-Bieńkuńska, Ubóstwo w Polsce. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2009 r. na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych (materiał przygotowany w związku z Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym)

bezrobocie długookresowe – jest nie tylko najbardziej dotkliwy dla ludzi, których dotyczy, ale i proces wychodzenia z tych niekorzystnych sytuacji jest najtrudniejszy.

Podobne tendencje wykazują wieloletnie statystyki bezrobocia, którego stopa (czyli udział zarejestrowanych bezrobotnych wśród ludności aktywnej zawodowo) wynosiła 6,5% w 1990 r., około 20% w latach 2002-2003, a począwszy od połowy 2007 zaczęła spadać do poziomu poniżej 10% w końcu 2008 r. (9,5%)¹⁷. W ciągu roku 2009 wskaźnik ten znów się podniósł do poziomu 11,9% w końcu grudnia 2009 r.¹⁸. Bezrobocie, obok niskopłatnej pracy, to najważniejszy czynnik prowadzący do ubóstwa. Choć utrata pracy nie musi od razu przekładać się na biedę, w rodzinach z trudem zaspokajających podstawowe potrzeby, żyjących „na krawędzi” może oznaczać kumulujący się niedostatek, prowadzący do ubóstwa.

Mimo dużej dynamiki zasięgu ubóstwa społeczna charakterystyka ludzi żyjących w ubóstwie odznacza się trwałością i stałością podstawowych cech. Prawdopodobieństwo zagrożenia ubóstwem i popadnięcia w skrajną biedę zwiększają takie czynniki jak bezrobocie, świadczenia społeczne (inne niż emerytury i renty) jako źródło utrzymania, niskopłatna praca, powiązana z niskim poziomem wykształcenia, wielodzietność, zamieszkiwanie na wsi i w małych miastach, zwłaszcza w regionach dotkniętych wysokim poziomem ubóstwa i bezrobocia. W grudniu 2009 r., gdy stopa rejestrowanego bezrobocia dla całego kraju wynosiła 11,9%, w niektórych powiatach województwa warmińsko-mazurskiego czy zachodniopomorskiego przekraczała 30% (w powiecie bartoszyckim wynosiła 33,7%, w braniewskim 31,9%, w łobeskim 30,3%)¹⁹. Również ubóstwo nie występuje równomiernie w całym kraju. Po pierwsze, bieda w Polsce zawsze była i nadal jest przede wszystkim biedą wsi. Jak ukazują dane GUS, w 2009 r. wskaźniki ubóstwa dla wsi były ponad dwukrotnie wyższe niż dla miast (9,2% versus 3,5% w zakresie ubóstwa skrajnego, 26,1% versus 11,8% w zakresie ubóstwa umiarkowanego²⁰). Po drugie, bieda w Polsce jest mocno regionalnie zróżnicowana. Województwami o najwyższych wskaźnikach ubóstwa są województwa: świętokrzyskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie. Taka dynamika ubóstwa i jego społeczna lokalizacja oraz zróżnicowanie znajdują odzwierciedlenie w społecznej lokalizacji ubóstwa dzieci.

¹⁷ *Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w grudniu 2008 r.* www.stat.gov.pl

¹⁸ *Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w grudniu 2009 r.* www.stat.gov.pl

¹⁹ Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów, www.stat.gov.pl

²⁰ A.Szukielójć-Bieńkuńska, Ubóstwo w Polsce. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2009 r. na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych (materiał przygotowany w związku z Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym)

Gdy w krajach unijnych do najbardziej zagrożonych ubóstwem należą dzieci z rodzin samotnych rodziców lub z rodzin wielodzietnych, w Polsce na pierwszym miejscu trzeba postawić rodziny wielodzietne. Prawdopodobieństwo życia w biedzie rośnie wraz z rosnącą liczbą dzieci w rodzinie. W 2009 r. 21,3% osób z rodzin wielodzietnych (4 lub więcej dzieci na utrzymaniu) żyło poniżej minimum egzystencji, gdy odpowiedni wskaźnik dla całego społeczeństwa wynosił, przypomnę, 5,7%. Znaczący to, że zasięg ubóstwa wśród rodzin wielodzietnych był ponad trzykrotnie wyższy niż wskaźnik dla całego społeczeństwa. Odpowiednie odsetki dla rodzin z trojgiem dzieci wynosiły w 2009 r. 9,3%, a dla rodzin samotnych rodziców – 6,4%²¹. Podobne zróżnicowanie pokazują inne wskaźniki, zarówno miary ubóstwa ustawowego, jak i relatywnego. Stopy ubóstwa rodzin wielodzietnych są ponad trzykrotnie wyższe niż rodzin samotnych rodziców, dzieci z rodzin wielodzietnych są znacznie bardziej narażone na ubóstwo niż dzieci w rodzinach samotnych rodziców, należących do kategorii najbiedniejszych w Europie Zachodniej czy w USA.

Tab. 1. Odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem według liczby dzieci w r. 2009

Typ gospodarstwa	Odsetek osób poniżej minimum egzystencji	Odsetek osób poniżej ustawowej granicy ubóstwa	Odsetek osób poniżej relatywnej granicy ubóstwa
Ogółem	5,7	8,3	17,3
Małżeństwa bez dzieci	1,5	1	6
Z 1 dzieckiem	2	2,5	7,3
Z 2 dziećmi	4,2	6,5	14,7
Z 3 dziećmi	9,3	14,9	27,9
Z 4 i więcej dziećmi	21,3	35,8	49,2
Matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu	6,4	8,9	16

Źródło: A.Szukielój-Bieńkuńska, Ubóstwo w Polsce. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2009 r. na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych (materiał przygotowany w związku z Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym)

Są jednak w Polsce takie skupiska ubóstwa, jak dobrze zbadane łódzkie enklawy biedy, gdzie dzieci z rodzin wszystkich typów i struktur, także z rodzin małodziejnych, doświadczają biedy i nędzy²².

²¹ A.Szukielój-Bieńkuńska, Ubóstwo w Polsce. Zasięg ubóstwa w Polsce w 2009 r. na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych (materiał przygotowany w związku z Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym)

²² Por. W.Warzywoda-Kruszyńska, Kwestia ubóstwa dzieci (na przykładzie Łodzi), „Problemy polityki społecznej”, 1999, nr I.

Wielodzietność, bezrobocie czy ogólniej: sytuacja rodziców na rynku pracy oraz ich niski poziom wykształcenia to czynniki, które sprzyjają ubóstwu dzieci, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich. Autorzy raportu Komisji Europejskiej *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward* obok wymienionych czynników analizują też możliwy wpływ takich czynników, jak wiek rodziców (młody wiek sprzyja biedzie rodziny), poziom edukacji (niskie wykształcenie sprzyja niskopłatnej pracy, ale z drugiej strony uzyskanie wykształcenia nie jest gwarancją sukcesu ekonomicznego), dochody, sytuacji bezrobocia jako trwałej kondycji, specyficznych form zatrudnienia (praca typu *part-time*), pracy matki czy intensywności pracy, co też nie zapobiega biedzie. Ten zestaw czynników można by uzupełniać. Bieda często związana jest z takimi dysfunkcjami, jak niepełnosprawność w rodzinie, choroba chroniczna, uzależnienia. Tym, co wyodrębnia polską biedę, a w konsekwencji biedę dzieci spośród innych krajów europejskich jest, po pierwsze, wiejski charakter polskiej biedy i szczególnie trudna sytuacja dzieci żyjących na wsi, po drugie, odmienna skala i charakter migracji, a co za tym idzie odmienny wpływ trudności adaptacyjnych w nowym środowisku na dzieci.

Autorzy raportu Komisji Europejskiej *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*²³ wskazują na szczególne zagrożenie ubóstwem dzieci migrantów. W Polsce, która dopiero od niedawna jest nie tylko krajem ludzi migrujących, ale także krajem przyjmującym migrantów, niewiele dotąd wiemy na temat dzieci migrantów, ich potrzeb i trudności, jakie napotyka. Jak pisze autorka jednego z niewielu jeszcze tekstów na ten temat, „zadowolające wydają się jedynie uregulowania prawne”; wprowadzanie ich w życie, realizacja i praktyka pozostawiają wiele do życzenia²⁴.

W kontekście migracji trzeba też wspomnieć o innym, stosunkowo nowym problemie, jakim jest zjawisko tzw. „eurosieroctwa”, czyli sytuacja dzieci, których rodzice wyjechali za granicę pozostawiając je pod opieką krewnych czy innych osób. „Mamy wyjeżdżają, tak że dzieci zostają z ojcem, który pracuje i którego nie ma cały dzień, nie można się z nim skontaktować. No, a potem cały dzień taki dzieciak gdzieś w jakiejś grupie rówieśniczej szuka sobie jakiegoś towarzystwa” – wypowiedź nauczycielki gimnazjum²⁵. Według szacunków w 110 tysiącach rodzin wychowywały się w 2009 roku dzieci bez co najmniej

²³ *Child Poverty and Well-being in the EU: Current Status and Way Forward*, European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, Luxembourg, 2008

²⁴ D.Misiejuk, Dzieci imigrantów i mniejszości narodowych, w: Raport Fundacji Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego *Małe dziecko w Polsce. Raport o sytuacji edukacji elementarnej*, www.frd.org.pl; www.pafw.pl, 2010.

²⁵ Por. E.Tarkowska (red.) *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży*, Warszawa: IPiSS, 2007.

jednego z rodziców, którzy wyemigrowali za granicę. Choć dzieciom tym niekoniecznie towarzyszy bieda (na Ukrainie, gdzie występuje podobna migracja zarobkowa rodziców, ich dzieci nazywane są „bananowymi dziećmi”), pojawiają się problemy wychowawcze, kłopoty z nauką, porzucanie szkoły, wcześniejszy kontakt z używkami, kontakty ze środowiskami patologicznymi²⁶ i inne, o możliwych dalszych negatywnych konsekwencjach. Rozbite rodziny, opuszczone dzieci, trudności wychowawcze, kłopoty z nauką to konsekwencje wśród dzieci migracji zarobkowej rodziców. W sytuacji słabości więzi z rodziną wagi nabierają kontakty i identyfikacja z grupą rówieśniczą – „paczką”, „bandą”, „wspólnotą podwórkową”, która może przybierać postać gangu²⁷.

Warto zająć się wreszcie skutkami ubóstwa dla rozwoju dzieci. Autorzy raportu Komisji Europejskiej wskazują na takie zjawiska jak porzucanie nauki, słabe wyniki szkolne czy międzypokoleniowy przekaz niepowodzeń szkolnych. Listę tę można by uzupełnić. Warto bowiem pamiętać, że skutki ubóstwa i wykluczenia społecznego mogą być znacznie rozleglejsze.

Jak pokazuje John Micklewright²⁸, choć kategoria wykluczenia społecznego rzadko bywa odnoszona do dzieci, problematyka wykluczenia społecznego młodego pokolenia jest bardzo szeroka i obejmuje działania wielu instytucji: rodziny, szkoły, pracodawców, instytucji państwowych, a także samych młodych ludzi, wykluczających rówieśników.

W poniższej, siłą rzeczy bardzo skrótowej charakterystyce najważniejszych przejawów i problemów ubóstwa dzieci wskażemy jedynie, na podstawie istniejących badań, na kilka problemów: (1) ograniczenia w zaspokajaniu potrzeb dzieci w życiu codziennym w środowisku rodzinnym; (2) ograniczenia i bariery edukacji dzieci i młodzieży z rodzin zagrożonych ubóstwem; (3) praca zarobkowa dzieci; (4) obowiązki domowe dzieci z rodzin dotkniętych ubóstwem. Są to tylko niektóre – aczkolwiek ważne – aspekty ubóstwa i wykluczenia społecznego dzieci.

²⁶ Por. S.Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa, Difin, 2010.

²⁷ B.Fatyga, G. Fluderska, Szkic do portretu dzieci ze środowisk społecznie zaniedbanych (na przykładzie średniego miasta), „Kultura i Społeczeństwo”, 1998, nr 2.

²⁸ J.Micklewright, *Social Exclusion and children: An European View for a US Debate*, London, CASE LSE, 2002, s. 18-19.

Zaspokajanie potrzeb dzieci w życiu codziennym

Bieda dzieci polega przede wszystkim na – jak stwierdziła Wielisława Warzywoda-Kruszyńska²⁹– „zaniedbaniu ich codziennej sytuacji życiowej”. W rodzinach żyjących w ubóstwie trudnym problemem do rozwiązania staje się wszystko, począwszy od zaspokojenia podstawowych potrzeb życia codziennego: pożywienia, ubrania, podręczników i przyborów szkolnych, odpowiednich warunków mieszkaniowych, bezpieczeństwa małego dziecka, rosnących potrzeb społecznych i kulturowych dziecka starszego. Choć potrzeby dzieci należą do priorytetowych (o ile nie są to rodziny dotknięte jakimiś dysfunkcjami), na ogół nie udaje się ich w pełni zaspokoić. Badania pokazują znaczną skalę niedożywienia; spadek spożycia mięsa czy ryb, dominującą dietę węglowodanowo-tłuszczową czy po prostu kapuścianoziemniaczaną. Długotrwałe niedożywienie prowadzi do różnorodnych zaburzeń rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, społecznego, do mniejszej sprawności fizycznej i do zaburzeń układu odpornościowego, czyli do podatności dzieci na różnego rodzaju choroby i infekcje³⁰. Sprzyja temu nieodpowiednia do pory roku odzież, niedogrzone z powodów oszczędnościowych pomieszczenia i inne niekorzystne warunki. Niedożywienie ma ponadto wpływ na naukę dzieci; uczucie głodu i pragnienia obniża u uczniów zdolność koncentracji i tempo pracy, zwiększa liczbę popełnianych błędów, przede wszystkim matematycznych. Głodne dzieci i młodzież są rozdrażnione, mają obniżony nastrój, są słabsze i zmęczone. „Problem niedożywienia, w odniesieniu do dzieci z rodzin społecznie upośledzonych, jawi się [...] jako dodatkowy, istotny wymiar nierówności edukacyjnych” - pisze Anna Blumsztajn³¹.

Stan zdrowia dzieci i młodzieży według raportu UNICEF z 2007 r. lokuje nasz kraj poniżej średniej dla krajów rozwiniętych, choć Polska należy do ścisłej czołówki (trzecie miejsce) krajów stosujących szczepienia dzieci. Pod innymi względami (śmiertelność niemowląt, śmiertelność dzieci w wypadkach) jest znacznie gorzej. Badacze wskazują m.in. na pojawienie się nowych zachorowań na gruźlicę, na pogorszenie się kondycji psychicznej młodzieży i inne problemy zdrowotne oraz na równoległe trudności z profilaktyką i opieką medyczną. Wśród czynników determinujących zdrowie populacji specjaliści na pierwszym

²⁹ W. Warzywoda-Kruszyńska, op.cit.

³⁰ J. Socha, Niedożywienie. Charakterystyka problemu, referat na konferencji PAH i MgiSP „Niedożywienie w Polsce. Fakty, wyzwania i inicjatywy na rzecz walki z problemem”, kwiecień 2003, Warszawa.

³¹ A. Blumsztajn, Niedożywienie dzieci w Polsce: korelat ubóstwa czy problem zdrowia publicznego, „Polityka Społeczna”, 2004, nr9.

miejscu stawiają rozszerzenie się sfery niedostatku i ubóstwa, podkreślają zaniedbanie dzieci żyjących na wsi i fatalne skutki braku opieki lekarskiej w szkołach³².

Warunki mieszkaniowe rodzin żyjących w ubóstwie to na ogół ciasnota, zwłaszcza w wypadku rodzin wielodzietnych, ciasnota jeszcze bardziej potęgująca się w zimie, gdy z powodu oszczędzania na ogrzewaniu, niektóre części mieszkania zostają wyłączone z użytkowania. To także oszczędność na środkach czystości, a także na wodzie, ograniczająca praktyki higieniczne i utrudniająca wykształcenie u dziecka odpowiednich nawyków higienicznych. Braki w przestrzeganiu higieny prowadzą do bardzo przykrych sytuacji w szkole czy w kręgu rówieśniczym; informują o tym pracownicy socjalni, terapeuci ze świetlic socjoterapeutycznych, nieraz też nauczyciele; pokazują to także materiały z badań. Ograniczenia dotyczą też odzieży i innych potrzeb.

Braki finansowe odciskają się mocno na całym życiu rodziny, która stopniowo w różny sposób wycofuje się z życia zbiorowego, zamyka się w kręgu rodziny, zawężeniu i ograniczeniom ulega świat społeczny, w którym żyje³³. Dotyczy to również dzieci: zdarzają się przykłady zamykania się w domu, odmowy dzieci z ubogich rodzin uczestnictwa w wycieczkach szkolnych czy w bezpłatnych koloniach. Przyczyny takich zachowań są zapewne rozmaite: brak np. odpowiedniej odzieży, trudności w kontaktach z rówieśnikami, wstyd i skrępowanie biedą czy jakieś negatywne wcześniejsze doświadczenia. Faktem pozostaje wycofywanie się z aktywności, które mogłyby poszerzyć horyzonty i wzbogacić zasób doświadczeń społecznych i innych.

Rodziny żyjące w ubóstwie to bardzo często rodziny dotknięte bezrobociem, co odbija się na wszystkich ich funkcjach: opiekuńczej, socjalizacyjnej, emocjonalnej. Brak pracy nie znaczy, że dorośli mają więcej czasu dla dzieci. Niepracujące matki i niepracujący ojcowie bywają bardzo zajęci poszukiwaniami pracy, chwyтaniem każdej nadarzającej się okazji dorywczego zarobku, zdobywaniem brakujących środków do życia, pracą w ogródku czy na działce, niekończącymi się nigdy obowiązkami domowymi, czasochłonnymi strategiami oszczędnościowymi lub innymi zajęciami. Brak czasu, uwagi, zainteresowania ze strony rodziców to kolejny rys dzieciństwa w biedzie.

³² B. Woynarowska, *Zdrowie dzieci i młodzieży – problemy, zagrożenia, szanse*, w: B. Balcerzak-Paradowska (red.) *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, Warszawa: IpiSS.

³³ Pokazywały to bardzo dobrze badania „Dawne i nowe formy ubóstwa” (por. E. Tarkowska, red. *Zrozumieć biednego*, op.cit., a także *Pamiętniki bezrobotnych 2003-2008*).

Problem edukacji

Trzeba też wskazać na różne bariery edukacyjne, jakie piętrzą się przed dzieckiem z rodziny o niskim statusie społeczno-ekonomicznym, w tym ze środowiska biedy. Są to bariery społeczne i kulturowe, takie jak wyniesiony z domu brak aspiracji edukacyjnych, środowiskowe wzory drogi zawodowej, w której nie ma miejsca na naukę, wzory wczesnej samodzielności; są to bariery psychologiczne, np. niska samoocena, brak pewności i wiary w siebie. Nade wszystko jednak trzeba podkreślić bariery ekonomiczne. Problemem jest zakup podręczników (mimo „wyprawek szkolnych”, przyznawanych przez ośrodki pomocy społecznej na początku roku szkolnego); rosnące wydatki związane ze szkołą przekraczają możliwości finansowe rodzin zmagających się z biedą, zwłaszcza gdy w rodzinie uczy się jednocześnie kilkoro dzieci. Pieniądze zarobione przez dzieci podczas wakacji często są przeznaczane na potrzeby szkolne. Tak rozpowszechnione obecnie korepetycje, stanowiące już niemal nieodłączny element systemu edukacji różnych szczebli, ze względów finansowych zupełnie nie wchodzi w grę, co stawia uczniów z rodzin ubogich w niekorzystnej sytuacji. Dzieci te nie mogą liczyć na pomoc rodziców w odrabianiu lekcji, czy – z racji zaabsorbowania rodziców sprawami bytowymi – na innego rodzaju wsparcie z ich strony.

Brak pieniędzy na dojazdy, pomoce szkolne, brak zrozumienia ze strony nauczycieli i rówieśników, narażanie się na wstyd i upokorzenia związane z różnymi brakami zniechęcają do szkoły i w konsekwencji sprzyjają wczesnemu kończeniu edukacji, rezygnacji z nauki, wypadaniu z systemu szkolnego. Zdaniem badaczy, dzieci z rodzin ubogich, o niskim kapitale kulturowym i ze środowisk zaniedbanych i zmarginalizowanych, „pozbawione wychowania w domu, nie znajdują go również w szkole”³⁴. Jest to o tyle istotne, że szkoła jest, obok rodziny, kluczową instytucją socjalizacyjną, niekiedy jedyną, z jaką styka się dziecko. Jej rola powinna być w takich sytuacjach znacząca nie tylko ze względu na pomoc doraźną, ile na wpisane w jej funkcje działania długofalowe, perspektywiczne, zorientowane na rozwój, edukację, przygotowanie do dorosłego życia. Niedostateczne wypełnianie tych zadań stawia dzieci z biednych rodzin w niekorzystnej, gorszej sytuacji.

³⁴ J.Lustig, Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci, w: P. Dobrowolski (red.) *Ubodzy i bezdomni*, Katowice Wyd. UŚ, 1996, s. 67.

Praca dzieci

Jedną z barier, jaką napotyka dziecko z rodziny żyjącej w ubóstwie, są przedwcześnie podejmowane obowiązki dorosłego życia, a więc praca zarobkowa i obowiązki domowe. W znacznym stopniu dotyczą one dzieci dorastających na wsi i w rodzinach wielodzietnych.

Zjawisko pracy dzieci w wieku szkolnym, będące w Polsce czymś nowym w szerszej społecznej skali, jest typowym elementem strategii rodzin żyjących w ubóstwie, w Polsce dotyczy to także dzieci żyjących na wsi. Praca dzieci wiejskich jest postrzegana jako element procesu socjalizacji, "wychowania przez pracę" i niekoniecznie wiąże się z ubóstwem. 20% dzieci z rodzin rolniczych pracuje dużo lub bardzo dużo, najczęściej w soboty. Zdarza się jednak, że opuszczają zajęcia szkolne i w rezultacie "dzieci, przeznaczające dużo czasu na te prace [tzn. w gospodarstwach rodzinnych] mają najniższe wyniki w nauce"³⁵.

Inną kwestią jest praca zarobkowa dzieci z biednych, wielodzietnych rodzin. W rodzinach żyjących na wsi jest to zwykle praca sezonowa, podejmowana w czasie wakacji u dalszej rodziny lub sąsiadów, sezonowe zbiory ziół, ślimaków czy runa leśnego, niektóre także w ciągu roku szkolnego. Zarobione w ten sposób pieniądze (lub uzyskane dobra w naturze) są na ogół przekazywane rodzicom, którzy przeznaczają je na potrzeby rodziny, niekiedy najzupełniej podstawowe (żywność, opał, lekarstwa), część pozostawiając na własne potrzeby pracującego i zarabiającego dziecka – na książki, potrzeby szkolne, ubrania, jakieś drobne przyjemności. Z sondaży CBOS „Wakacyjny wypoczynek i praca zarobkowa uczniów” oraz „Wakacje uczniów – wypoczynek i praca zarobkowa w latach 1993 – 2006 wynika, że w latach 2005 i 2006 młodzież rzadziej, niż w latach 1994-2003 wyjeżdżała wypoczynkowo podczas wakacji, natomiast częściej niż w latach 1992-2002 pracowała zarobkowo: wśród uczniów szkół średnich odsetek pracujących w czasie wakacji wynosił 33%, wśród uczniów gimnazjów – 10% – 11%, wśród uczniów szkół podstawowych – 4%³⁶. Rekordowy był rok 2008 – najbardziej pracowite wakacje. Wśród uczniów szkół podstawowych pracowało w czasie wakacji 12% uczniów, w gimnazjach – 21%, w liceach – 41% uczniów. Wzrost pracujących dzieci autorzy badań interpretowali następująco: „Odnotowany wzrost wydaje się jednak funkcją nie tyle większej presji finansowej, świadectwem zmiany nastawienia do pracy zarobkowej samych zainteresowanych bądź ich rodziców czy opiekunów, ile raczej konsekwencją poprawy sytuacji na rynku pracy i

³⁵ S.Lachowski, F.Bujak, J.Zagórski, Obciążenie pracą dzieci z rodzin rolniczych, Lublin: Instytut Medycyny Wsi, 1998. s. 97.

³⁶ „Wakacyjny wypoczynek i praca zarobkowa uczniów”, sondaż CBOS, przeprowadzony w październiku 2005 r.

większych możliwości zarobkowania³⁷. O pracę zarobkową podczas roku szkolnego w sondażach nie pytano, ale z jakościowych badań socjologicznych, z *case studies* rodzin lub społeczności lokalnych wiemy, że jest ona faktem.

Wreszcie trzeba wspomnieć o pewnych drastycznych, nieakceptowanych społecznie lub nielegalnych formach zdobywania pieniędzy, o wykorzystywaniu dzieci do zarabiania pieniędzy drogą żebrania, udziału w przestępczości czy prostytucji. Jak pisze badacz prostytucji nieletnich na pograniczu zachodnim, zjawisko to staje się „coraz poważniejsze”, a wśród wielu jego przyczyn na czoło wysuwają się czynniki ekonomiczne³⁸. Innym ważnym, niedostatecznie rozpoznanym zjawiskiem jest bezdomność dzieci. Badanie tych trudnych zjawisk postulował podczas Ogólnopolskiego Szczytu w sprawie dzieci Wiesław Łagodziński w 2003 roku.

Obowiązki domowe

Jakby się nie oceniało niewątpliwych "socjalizacyjnych funkcji" pracy dzieci i młodzieży – jest ona świadectwem nie tylko i niekoniecznie ubóstwa, ale też pewnej zaradności, odpowiedzialności i przedsiębiorczości – oczywiste jest, że obojętnie, czy jest to praca w średnim lub dużym gospodarstwie rodzinnym, czy też praca zarobkowa, spowodowana trudną sytuacją finansową rodziny, zabiera ona czas, który można by przeznaczyć na naukę. Dotyczy to także obowiązków domowych, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych. Bowiem biedne dzieciństwo w wydaniu polskim to nie tylko wcześniej rozpoczynana praca zarobkowa i nie tylko ograniczone możliwości edukacji, ale i inne obowiązki, m.in. opieka nad młodszym rodzeństwem. Dzieciństwo w wielodzietnych rodzinach żyjących w ubóstwie jest bardzo trudne. Jak pisze jedna z autorek książki w pełni poświęconej tego typu rodzinom, „koszty udziału dzieci w funkcjonowaniu takiej rodziny wydają się zbyt duże, zwłaszcza gdy przypomni się tu niewielki udział tych dzieci (zwłaszcza z rodzin wiejskich) w wypoczynku i kulturze³⁹. Na ogół szczególnie obciążona obowiązkami bywa najstarsza córka, która ze względu na tradycyjny podział ról w rodzinie („ja byłam jedna, a reszta to chłopcy, to ja musiałam robić”) przejmuje po matce obowiązki opiekuńcze wobec młodszego rodzeństwa. Zakres i formy pracy najstarszej córki na rzecz rodziny są

³⁷ „Wakacje 2008 – wyjazdy wakacyjne i praca zarobkowa dzieci i młodzieży szkolnej”, CBOS, 2008.

³⁸ J.Kurzępa, Charakterystyka zjawiska prostytuowania się młodzieży na pograniczu zachodnim, w: J.Leszkowicz-Baczyński (red.) Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania, t. 1, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 2001, s. 376.

³⁹ B.Balcerzak-Paradowska i in. op.cit., s. 91.

niekiedy bardzo znaczne, można wręcz mówić o jej eksploatacji⁴⁰.

* * *

Ubóstwo dzieci i młodzieży w Polsce ma wiele wymiarów; w niniejszym tekście mogłam uwzględnić zaledwie niektóre z nich. W zakończeniu chcę się odwołać do roli instytucji w ogóle, instytucji edukacyjnych w szczególności.

Obszerna literatura na temat biedy rodzin i podejmowanych przez nie strategii radzenia sobie z tą sytuacją pokazuje ich bezradność wobec potrzeb edukacyjnych – jak i wszelkich innych – dzieci. Rodzina zmagająca się z ubóstwem, dotyczącym wszystkich sfer życia codziennego, z bezrobociem, wywierającym niszczące piętno na życie całej rodziny, nie jest w stanie zapewnić dzieciom warunków sprzyjających edukacji, zapewnić podręczniki i pomoce szkolne, wspomóc w wypadku trudności w nauce. Jak pokazują liczne statystyki i badania, bezpłatna edukacja w Polsce kosztuje, i to coraz więcej; przyznawane żyjącym w trudnych warunkach rodzinom na początku roku szkolnego specjalne dodatki na wyprawki szkolne, nie są wystarczające.

Po drugie, jak pokazują liczne badania i analizy, żyjąca w biedzie rodzina nie znajduje w instytucjach edukacyjnych pomocy w jej problemach z wychowywaniem dzieci od samego początku procesu socjalizacji. Badacze wskazują na kluczową rolę przedszkola i wczesnej edukacji w procesie wyrównywania szans i uzupełniania niedoborów kapitału kulturowego, wiedzy i umiejętności wyniesionych z domu. Podkreślają to pedagodzy i socjologowie oświaty; jak pokazuje Czesław Kupisiewicz w książce *Projekty reform edukacyjnych w Polsce*⁴¹, kwestia ta występowała we wszystkich projektach reformy systemu edukacji w ostatnim półwieczu, była jednak niedoceniana i bagatelizowana przez decydentów i polityków. Słusznie pisze Tomasz Szlendak o „zepchnięciu edukacji przedszkolnej i rodzinnej na drugi plan w socjalizacyjnej praktyce państwa i samorządów”⁴². Ilustrują to dobrze wskaźniki pokazujące niski, jeden z najniższych w Europie odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Jest on wręcz katastrofalny we wsiach i w małych miasteczkach, czyli tam, gdzie są największe skupiska biedy, i gdzie są największe potrzeby wczesnego wyrównywania wyniesionych z domu deficytów kulturowych. A tymczasem na

⁴⁰ Por. E. Tarkowska (red.) *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Warszawa: Typografia, 2000.

⁴¹ C. Kupisiewicz, *Projekty reform edukacyjnych w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006, s.

⁴² T. Szlendak, *Zaniedbana piaskownica. Style wychowania małych dzieci a problem nierówności szans edukacyjnych*, Warszawa, ISP, s. 14.

wsiach liczba przedszkoli spadła w latach 1990 – 2004 o połowę, z 5299 do 2595⁴³. Jeśli wyodrębni się kategorię dzieci w wieku od lat 3 do 5, odsetek objętych wychowaniem przedszkolnym w tej kategorii na dzień 31 grudnia 2003 r. wynosił zaledwie 34,3%, przy czym w miastach było to 58,9%, a na wsiach i w małych miasteczkach, czyli tam, gdzie jest największe skupienie ubóstwa i innych problemów społecznych, odpowiednie odsetki wynosiły 8% i 15%⁴⁴. Sytuację tę nieco poprawiają organizacje pozarządowe, w tym przede wszystkim Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A.Komeńskiego, z programem „Gdy nie ma przedszkola”, polegającym na propagowaniu i wprowadzaniu nowych, elastycznych, alternatywnych form wychowania przedszkolnego.

Badania Tomasza Szlendaka pod hasłem „zaniedbana piaskownica” pokazują wychowawczą bezradność rodziców oraz stosowane we wczesnym dzieciństwie modele wychowawcze polskich rodzin, w tym rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym, sprzyjające utrwalaniu się pozycji społecznych, wzmacniające nierówności szans edukacyjnych dzieci z tych środowisk.

Z badań wynika, że wbrew założeniom wyrównywania szans edukacyjnych, zreformowany system oświaty działa na rzecz podtrzymywania dotychczasowych nierówności i różnicowań społecznych. Ze względu na likwidację wielu szkół, zwłaszcza na wsi, pogorszył się dostęp do edukacji. Oddanie szkół podstawowych i gimnazjów w gestię samorządów lokalnych oraz zasady naliczania subwencji oświatowych przyczyniły się do pogłębienia różnicowań w zakresie dostępu do edukacji (nierozwiązane w pełni kwestie dojazdu), jakości nauczania, wyposażenia itd. między szkołami w mieście i na wsi. W najgorszej sytuacji znalazły się szkoły wiejskie, w biednych regionach i w biednych gminach, ograniczających wydatki na edukację. W praktyce sprowadza się to do realizacji wyłącznie zadań obligatoryjnych. W rezultacie upośledzenie uczniów z terenów wiejskich – na co od lat wskazywali autorzy kolejnych projektów reform - nie zostało zahamowane. Odnosi się to w szczególności do uczniów z biednych rodzin - warto podkreślić i przypomnieć, że bieda w Polsce zlokalizowana jest przede wszystkim na wsi i w małych miasteczkach.

Mimo takich sukcesów, jak upowszechnienie średniego i wyższego wykształcenia, jak wzrost aspiracji edukacyjnych społeczeństwa, trudno mówić – przynajmniej na razie – o udanej realizacji postulatu wyrównywania szans edukacyjnych. Krytycy twierdzą, że inaczej

⁴³ Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2004/2005, Warszawa, GUS, 2005, 72.

⁴⁴ J.Herbst, uwarunkowania dostępu do wychowania przedszkolnego w Polsce, referat podczas konferencji „Alternatywne formy edukacji przedszkolnej”, Warszawa 3 marca 2005.

być nie mogło, skoro założono, że to gimnazjum, a nie przedszkole i pierwsze klasy szkoły podstawowej są decydujące dla procesu wyrównywania szans. Zdaniem Czesława Kupisiewicza przyczyny są jeszcze głębsze i trwalsze. W tekście *Drogi i bezdroża publicznej oświaty w Polsce w latach 1945 – 2004* pisze: „nie doceniono – i nadal nie docenia się – tego, iż w wielu wypadkach kształcenie dzieci jest jedynym sposobem na pokonanie biedy i przerwanie zaklętego kręgu kulturowej deprivacji”⁴⁵.

Zakończenie

Politykę społeczną, rolę państwa, organizacji pozarządowych i całego społeczeństwa należy oceniać z punktu widzenia skuteczności działań podejmowanych na rzecz łagodzenia dotkliwości ubóstwa, przeciwdziałania mu, zapobiegania i wychodzenia z tej sytuacji. Pomoc instytucji nastawiona jest przede wszystkim na zaspokojenie bieżących potrzeb rodzin: dofinansowanie czynszu, opału, dożywianie dzieci, finansowanie ich wakacji, pomoc w zakupie podręczników. Jest to bardzo ważna pomoc, licząca się, niekiedy wręcz ratująca, ale niewystarczająca. Brak jest natomiast w szerszej społecznej skali działań (i środków) zorientowanych bardziej perspektywicznie, nakierowanych na wyrównywanie szans osób dotkniętych biedą, zwłaszcza dzieci i młodzieży z rodzin i środowisk dotkniętych ubóstwem, na dawanie im szans na przyszłość. Reforma systemu edukacji, nastawiona na wyrównywanie szans edukacyjnych, wyrównywanie to zaprojektowała na szczeblu gimnazjum, a nie przedszkola, co postawiło pod znakiem zapytania jej efekty. Dopiero obecnie przedszkola jako ważny instrument wyrównywania nierówności edukacyjnych zostają reaktywowane, na razie bardziej w formie programu.

Badacze ubóstwa w Polsce podkreślają w ogóle słabość instytucji, z jakimi ma kontakt rodzina z dziećmi, żyjąca w trudnych warunkach: brak przedszkoli, skomercjalizowana szkoła, trudno dostępna służba zdrowia. Pod adresem instytucji pomocy społecznej wysuwa się krytykę nastawienia na bieżące tylko potrzeby, złego adresowania pomocy, a także protekcyjnego i paternalistycznego traktowania rodzin i osób podopiecznych.

⁴⁵ C.Kupisiewicz, op.cit., s. 133.